CZĘŚĆ I. — № 61. ROK 25 — (1854.)

TYGODNIK

PETERSBURSKI

GAZETA URZĘDOWA

KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we WTORKI i PIĄTKI. Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, lub do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, nadto we wszystkich Pocztowych urzędach w Cesarstwie i Królestwie.

Cena ROCZNA w Rossyi z pocztą, a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 15 rubli. PÓŁROCZNA 8 rubli srebrem.

WTOREK, $\frac{10}{22}$ SIERPNIA.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

PETERSBURG, $\frac{9}{21}$ SIERPNIA.

NOWINY DWORU.

N. CESARZ JMć NAJWYŻEJ raczył rozkazać przywdziać u Dworu żałobę stosownie do zwykłych przepisów, z powodu zgonu: a.) Xiężny Ludwiki Wasa, z domu Xiężniczki Badeńskiej, — na pięć dni i b.) Xiążecia Karola-Augusta-Filippa-Ludwika Hessen-Philippsthel-Barchfeld, na dzień jeden, z włączeniem tej żałoby z już przywdzianą od dnia 30 Lipca po Królu Jmci Saskim, Fryderyku-Auguście.

Rozkaz dzienny CESARSKI *w Wydziale służby Cywilnej, z dnia 7 Lipca.*

(Dokończenie, patrz № 58.)

Następni urzędnicy różnych Władz gubernii Kijowskiej, za wysługą lat podniesieni zostali do rang: Sekretarza Gubernijalnego, Rejestratorowie Kollegijalni: Pomocnik Naczelnika Stołu Rządu Gubernijalnego *Wróblewski*, pełniący obowiązek Buchaltera Urzędu Powszechnej Opieki *Bratskowski*, Buchalter Gubernijalnej Kommissyi Żywności *Chmurzyński*, Dozorca Kaniewskiego Więzienia *Szewel*, w Kijowskim Sądzie Ziemskim pełniący obowiązki: Sekretarza *Siewruk* i Naczelnika Stołu *Zagradski;* Dozorcy: Okręgowi w Powiatach Zwienigrodzkim *Czyżewski* i Taraszczańskim *Żołtkiewicz* i Dozorca Śledczy dla zapobieżenia kradzieży koni *Siemionow*, Pomocnicy Dozorców Okręgowych: w tymże powiecie: *Kobylański* i Radomyślskim *Niedźwiedzki* i *Masłowski;* Dozorcy Kwartałowi policyj miejskich: Kijowskiej *Jasiński* i Wasilkowskiej *Michajłowski;* Sekretarze: Kancellaryj Marszałków powiatowych: Czerkaskiego *Rogoziński* i Czehryńskiego *Tarnawski*, Wasilkowskiego Sprawnika Ziemskiego *Podgurski*, Dozorców Okręgowych w powiatach: Czerkaskim *Iwański* i Radomyślskim *Cedrowski*, Policyj miejskich: Lipowieckiej *Hryhorowicz* i Czehryńskiej *Łuczyński;* były Urzędnik Kancellaryi Naczelnika Gubernii, obecnie Buchalter Berdyczewskiej Rady miejskiej *Ilczewicz* i Urzędnicy Kancellaryj: Kijowskiego Wojennego, Podolskiego i Wołyńskiego Jenerał-Gubernatora *Dunajewski* i Cywilnego Gubernatora *Kulczyn*, Rządu Gubernijalnego *Fotyński*, *Dobrowolski* i *Hryhorow*, Urzędu Powszechnej opieki *Bohomolec*, Kancellaryj, Marszałków powiatowych, Czehryńskiego *Wirski*, i Kaniewskiego, były Urzędnik Kancellaryi *Barszczewski;* Naczelnik Stołu Izby Sądu Kryminalnego *Tarnawski;* Sądów powiatowych: Sędziowie Zwienigrodzkiego *Oskner* i Taraszczańskiego *Bekierski*, Wasilkowskiego Assesor *Władimirski*, Sekretarze, Czehryńskiego *Krajewanow* i Wasilkowskiego *Gołębiowski*, Naczelnik Stołu tegoż Sądu *Strwiaż-Smolnicki* i Kaniewskiego Powytczyk *Bałasny;* Opiek Szlacheckich: Wasilkowskiej Sekretarz *Dąbrowski* i Kaniewskiej pełn. obow. Sekretarza *Zaleski;* Magistratów miejskich: Berdyczewskiego Rejestrator *Rogala-Lewicki* i Zwienigrodzkiego Protokolista *Barabasz;* Urzędnicy Kancellaryj: Izby Sądu Cywilnego *Parchomienko*, *Danilewski*, *Doliwa-Dobrowolski* i *Gośniewski*, Sądów powiatowych: Berdyczewskiego *Walawski* i Kijowskiego *Masłowski*, Kijowskiej Szlacheckiej Opieki *Paskudzki;* Izby Skarbowej: Naczelnik Stołu *Maximowicz*, Pomocnicy: Kontrolera *Krasowski* i Naczelnika Stołu *Dijakowski;* Kass powiatowych: Buchalterowie—Wasilkowskiej *Janiszewski* i Skwirskiej Rudzki, Lipowieckiej, Żurnalista *Żołtkiewicz*, Urzędnicy Kancellaryi Berdyczewskiej *Korczyński*, Skwirskiej *Stachurski* i Wasilkowskiej *Bordyczewski;* Dozorca Akcyzy powiatu Radomyślskiego *Kołosowski* i pełn. obow. Dozorcy Akcyzy Czehryńskiego powiatu *Zaremba;* Izby Dóbr Państwa: Buchalter

Koźmiński i Pomocnik Buchaltera *Glinka;* Sekretarz Kijowskiego Zarządu Okręgowego *Kotow;* pełn. obow. Naczelników Stołu Zarządów Duchownych: Czehryńskiego *Kolleżyński* i Skwirskiego *Stojanowski;* — Otrzymują rangę, Rejestratora Kollegijalnego, Rządu Gubernijalnego: Pomocnik Naczelnika Stołu *Tichanow* i pełn. obow. Pomocnika Rejestratora *Barański;* Deputat Szlach. Deput. Zgromadzenia *Gromnicki;* Sądów Ziemskich: Czerkaskiego Sekretarz *Romiszowski* i Kaniewskiego Rejestrator *Siemczewski;* Dozorca kwartałowy Berdyczewskiej Policyi miejskiej *Moniatowski;* Pomocnicy Dozorców Okręgowych w powiatach: Czerkaskim *Kulczycki*, Kijowskim *Rojecki*, Radomyślskim *Czopowski* i Wasilkowskim *Podgurski 1;* Sekretarze: Czerkaskiego Sprawnika Ziemskiego *Makarenko* i Dozorcy Okręgowego Kijowskiego powiatu *Dzieganowski;* Kancelliści: Kancellaryj, Kijowskiego Wojennego, Podolskiego i Wołyńskiego Jeneral-Gubernatora *Elijaszewicz*, *Andriewicz*, *Hrehorowicz* i Cywilnego Gubernatora *Brzozowski*, *Jasieniecki 1*, *Bekierski* i *Rakowicz*, Rządu Gubernijalnego *Alexandryjski*, *Ziemla*, *Żdanowicz*, *Rybczyński 1*, *Rybczyński 2*, *Hulanicki*, *Marczewski*, *Dobużyński*, *Gomoliński*, *Truszkowski*, *Parchomienko*, *Dundukowski* i *Komarski*, Urzędu Powszechnej Opieki *Podgurski 2*, Szlacheckiego Deputatskiego Zgromadzenia *Ruszkowski*, *Plikus-Żmudzki* i *Jasieniecki 2*, Kancellaryj Marszałków powiatowych, Lipowieckiego *Jakubowski*, i Kaniewskiego *Krasnik*, Humańskiego Sądu Ziemskiego *Zeliński*, Kijowskiej Policyi miejskiej *Potłog* i *Ziemiakow;* byli: Kurator Zapasów. Magazyn. Zboża pow. Kijowskiego *Słonowski* i Kancellista Kaniewskiego Sądu Ziemskiego *Bohdański*, Naczelnicy Stołu Sądów powiat.: Zwienigrodzkiego *Moskalenko*, Kijowskiego *Kunderewicz* i Taraszczańskiego *Karpowicz*, Kancelliści: Izb, Sądu Kryminalnego *Kiedryn*, *Rybczyński*, *Dziewulski* i Sądu Cywilnego *Krasnopolski* i *Stawski*, Sądu Sumienia *Protobowieri*, Sądów powiatowych, Radomyślskiego *Kulczycki*, Skwirskiego *Dunajewski*, Berdyczewskiego *Milański*, Kijowskiego *Krasnokutski*, Czehryńskiego *Krejcfeldt* i Taraszczańskiego *Hryniewiecki;* Magistratów miejskich, Taraszczańskiego *Zieliński*, Skwirskiego *Butowski* i Czehryńskiego *Trzezwiński;* Pomocnicy Buchalterów Kass powiatowych: Czehryńskiej *Kondratowski*, Kijowskiej *Malczewski*, Skwirskiej *Wichrowski* i Lipowieckiej *Koropowski;* Kancelliści Izby Skarbowej *Jurczenko 1*, *Kudymowski*, *Jurczenko 2*, *Soroczyński*, *Menczyc*, *Moszczyński* i Humańskiej Kassy powiatowej *Ester;* Izby Dóbr Państwa: Pomocnik Naczelnika Stołu *Wołkoński* i Kancellista *Nosacz-Noskow*, Pomocnik Lustratora *Chrząszczewski* i pełn. obow. Pomocnika Lustratora *Adamski*, Kancelliści: Prawosławnego Konsystorza *Sołowjew* i *Trawliński*, Zarządów Duchownych, Czerkaskiego *Hukowski* i Humańskiego *Brzozowski*.

— W Reskryptach Cesarskich z dnia 25 Czerwca wyrażona została wdzięczność Monarsza: 1) Szlachcie gubernii Czernihowskiej, która postanowiła uzbierać w ciągu lat pięciu kapitał 100,000 rubli srebrem, dla użycia procentów od niego, na utrzymanie w wojskowych zakładach Wychowania, dzieci i potomków tych, którzy obecnie walczą za Wiarę, Monarchę i Ojczyznę; 2) Szlachcie gubernii Estlandskiej, za uekwipowanie jej kosztem dwudziestu czterech młodych ludzi, którzy oświadczyli ochotę wejścia do służby wojskowej.

— Z powodu najpoddanniejszej prośby Arcybiskupa Warszawskiego *Arsenjusza*, zarządzającego też eparchiją Wołyńską o przyjęcie ofiarowanych przez niego i powierzoną zarządowi jego Poczajowską Ławrę, 15,000 rubli srebrem, na wydatki wojny, oraz o użyciu na tenże przedmiot pobieranej przez niego, Arcybiskupa, za zarząd Wołyńskiej eparchii płacy, na cały czas trwania wojny, N. Cesarz Jmć, w dniu 24 Lipca bież. roku Najłaskawiej raczył rozkazać, oświadczyć za te ofiary wdzięczność Jego Cesarskiej Mości.

—

Ukazy Rządzącego Senatu.

(z 1 Departamentu.)

1.) *21 Lipca.* Z ogłoszeniem Najwyższego Rozkazu, iżby Zarządzający Kantorami Udziałów zasiadali w Urzędach Rekrutskich na czas przyjmowania i rewizyi rekrutów, stawianych z dóbr Udziałowych.

2.) *23 Lipca.* O przewożeniu towarów z Komor przywozowych (Отпускныя Таможни) do Komor składowych.

3.) *25 Lipca.* O pozostawieniu tymczasowo bez zmiany etatu Departamentu Handlu zagranicznego.

—

Wydane zostały następne wyłączne Przywileje:

Od Ministerstwa Skarbu, na lat dziesięć:

30 Czerwca.

1.) Fridrichshamskiemu 1 gildyi kupcowi *Schreiberowi* i Petersburskiemu 3 gildyi kupcowi *Jurkinowi*, na wynalezione przez nich machinowe, wszelkich prawem ustanowionych objętości, miary do rozlewania trunków.

2.) Moskiewskiemu mieszczaninowi *Uszkow* i Podpułkownikowi *Smirnitskiemu*, na wynalezione przez Uszkowa nowe urządzenie machiny parowej. (Pożytki tego urządzenia, według objaśnienia wynalazcy, są następujące: a.) prostota mechanizmu i przeto nieczęste psucie się jego i naprawianie; b.) taniość budowy; c.) oszczędność trzeciej części paliwa; d.) kocioł, gdy zacznie działać, wyrabia sam sobie i zaopatruje się w wodę dystyllowaną; e.) od użycia tej wody zamiast zwyczajnej, osad na ścianach kotła jest nieporównanie mniejszy, a wydobycie się cieplika daleko większe; f.) niebezpieczeństwo rozsadzenia kotła uchyla się zupełnie; g.) mechanizm może dwojaką pełnić czynność, działać wprost jako dźwignia parowa, i zarazem, podnoszoną do góry wodą, obracać wodne koło; h.) za paliwo mogą być z pożytkiem używane, prócz węgla wszelkiego rodzaju, drwa, torf, trzcina, słoma i nawet chwast stepowy (бурьянъ), co nader ważne

dla miejscowości stepowych; i.) z powodu niezawiłego składu machiny, czyszczenie jej, oraz utrzymywanie części jej i kotła w dobrym stanie, równie jak i naprawy, jakich z czasem wymagać może, są nadzwyczaj łatwe; k.) na statkach parowych, machina ta szczególne przedstawia dogodności przez to, że zabiera nierównie mniej miejsca niż dotychczasowe machiny i nieporównanie jest lżejsza, a nadto mniej potrzebuje miejsca dla zapasu paliwa).

3.) Cudzoziemcowi Emiljuszowi *Pfeiffer*, w Kolonii, na wynaleziony przezeń sposób wydzielania z burakowego i trzcinowego soku, tudzież z europejskich i kolonijalnych rodzajów piasku cukrowego i różnych rodzajów syropu, znacznie większej ilości i doskonałej czystości cukru krystallizowanego, bez użycia węgla zwierzęcego, który zwykł pochłaniać i zatrzymywać w sobie wielkie ilości cukrowego pierwiastku.

4.) Ober-Intendentowi Finlandskich zakładów górniczych *Nordenschild'owi*, na wynaleziony przezeń sposób dobywania miedzi z ubogich rud miedzianych i oddzielania jej od rud miedziano-żelaznych.

15 Lipca.

5.) Włościaninowi obywatelskiemu Ignacemu *Andrejanow*, na wynaleziony przezeń zegar ścienny nowego składu, z całorocznym kalendarzem.

5.) Kollegijalnemu Assesorowi Janowi *Ilimow*, na wyrabianie oleinowego eteru i jego dystyllowanie.

Od Ministerstwa Dóbr Państwa, 3 Lipca, na lat dziesięć.

6.) Sekretarzowi Kollegijalnemu *Naumenko*, na wynalezioną przezeń machinę do młócenia, wiania i mełcia zboża.

NOWINY Z KAUKAZU.

I.

W dniu 6 Sierpnia otrzymano od Dowodzącego Oddzielnym Kaukazskim korpusem następującą kopiją nowego doniesienia Naczelnika Erywańskiego oddziału, Jenerał-porucznika barona *Wrangel* Jenerał-porucznikowi Xięciu *Bebutow*, o zajęciu przez pomieniony oddział miasta Bajazet. Przy tém Jenerał *Read* przedstawił N. Cesarzowi Jmci klucze od dwóch, w Bajazecie znajdujących się zamków i znalezioną tam turecką chorągiew.

Kopija raportu do Dowodzącego czynnym korpusem na granicy Kaukazsko-Tureckiej, od Naczelnika Erywańskiego Oddziału, z dnia 20 Lipca 1854, № 1,153.

Mam honor donieść W. X. Mości, że 19 Lipca, rano miasto i dwa zamki Bajazetu zajęte zostały przez wojska powierzonego mnie oddziału, oraz że cały Bajazetski sandżak, ku Diadin, jest w naszem ręku. W Bajazet znaleziono: 3 działa, 1 chorągiew, wielkie zapasy prochu, artylleryjskich przyrządów, przeszło półtrzecia miljona karabinowych ładunków, 1,800 karabinów, szable, ammunicye w dziesięciu wielkich jaszczykach, lekarstwa przygotowane w Anglii i Francyi, pszenicy 1000 czetwerti, mąki 150 czetw., ryżu 300, krup orkiszowych 1000, jęczmienia 1,600 czetw., masła 300 pudów, soli około 500 pudów, skóry bawole, rozmaita odzież, obuwie i t. p. Prócz tego, w obozie pod Arzab i Musun, zabrano wielkie zapasy jęczmienia i pszenicy, których ilość jeszcze nie obrachowana.

Według pewnych wiadomości, otrzymanych przezemnie w Bajazet, z zabranych papierów i opowiadania mieszkańców, daje się widzieć, że w tureckim Bajazetskim oddziale, odbierało prowiant piętnaście tysięcy ludzi; w bitwie na Czengłylskich wyniosłościach, było turków trzynaście tysięcy, z nich uratowało się i odstąpiło ku Wan, w zupełném rozprzężeniu, tylko dwa tysiące; w bitwie poległo do 3,000, reszta się rozpierzchła. Po wszystkich drogach w Bajazetskim sandżaku, dają się spotykać polegli i ranieni, porzucone bronie, ammunicya, połamane wozy, jaszczyki z nabojami armatniemi i karabinowemi. W Bajazet znaleziono do trzechset, a w Arzab do stu dwudziestu rannych, którzy zdołali ujść z pola bitwy, ale pozostali tam, nie mogąc iść dalej.

Klęska turków była zupełna. Oddział Bajazetski już nie istnieje. Prócz siedmiu dział i dwudziestu chorągwi, prócz niewolnika i rozmaitych zapasów, rezultatem bitwy było podbicie Bajazetu i całego Bajazetskiego sandżaku. Kurdy niektórych sąsiednich plemion stawili się już u mnie z oświadczeniem uległości i przyrzekli przyprowadzić stada baranów na żywność dla żołnierzy oddziału. Słychać, że Selim-pasza, który dowodził oddziałem i uciekł ku Wan, był na drodze zrabowany przez własnych żołnierzy.

Wojska powierzonego mnie oddziału mają dostatek żywności z zapasów, zdobytych na turkach; naboje wydatkowane w bitwie, zastąpione zostały ammunicyą zabraną w Bajazet.

II.

Jednoczasowie z niefortunnym zamachem Szamila na lewe skrzydło Lezgińskiej linii, górale odnieśli porażkę i na innych punktach Kaukazu.

Z rozporządzenia Dowodzącego Oddzielnym Kaukazskim Korpusem, naczelnicy wojsk, rozmieszczonych na Kumykskiej płaszczyźnie, w Czecznie i północnym Dagestanie, dokonali pomyślne wyprawy do własnych aułów buntowniczych.

29 Lipca, Fligel-adjutant Pułkownik baron *Nikolai*, posunął się w górę brzegiem rzeki Jaryk-Su i, po uporczywej walce, opanował silne barykady, urządzone przez nieprzyjaciela w Hojtemir i zupełnie je zniszczył.

Od 1 po 5 Lipca, Jenerał-porucznik *baron Wrangel*, zagłębiwszy się w Czecznię, zniszczył Miezieńskie futory.

7 Lipca Jenerał-porucznik *Xiążę Orbeljani 2*, przeprawiwszy się przez Sułak na ziemie Sałatajewców, zniszczył ludną osadę Burkunaj.

Nakoniec, 11 Lipca, Fligel-adjutant Pułkownik *baron Nikolai*, znowu posunął się w ziemie Auchowców i zająwszy obwarowany przez nieprzyjaciela post nad rzeką Jaman-Su, oddał na pastwę ognia auły Sati jurt i Tałubaj jurt.

We wszystkich tych potrzebach z naszej strony zabito żołnierzy 61, raniono Ober-oficerów 10, żołnierzy 71.

Niespodzianość i szybkość naszych poruszeń zapewniła nam powodzenie.

Prócz dotkliwych strat, zadanych buntownikom, osiągnęliśmy ważny cel, oderwaniem od głównego punktu zebrania sił Szamila, do 5,000 górali, którzy pośpieszyli na obronę swoich rodzin i mieszkań.

NOWINY Z BALTYCKIEGO MORZA.

Ostatnie wiadomości otrzymane z wysp Alandskich są z dnia 29 Lipca. W nich nader krótko powiedziano, że w nocy na 27 Lipca nieprzyjaciel zaczął wysadzać wojska na główną wyspę, około wsi Mangstekt i Trannik, a nazajutrz przewiózł z okrętów dwanaście dział i urządza baterye. Kusił się był szturmować jednę z wież Alandskich warowni, ale był odparty ze stratą. *(R. I.)*

Depesza do Xięcia Liewen z dnia 21 Stycznia 1830.

(Ciąg III.)

14.) «Co do umów tyczących się wysp na Dunaju, łatwo «jest dostrzedz, że ich skutkiem być musi, poddanie żeglugi «i handlu Dunajskiego, pod wyłączną Kontrolę Rossyi.»

Co do 14. Dość będzie uczynić uwagę, względem zawarowań, tyczących się wysp Dunajskich, że artykułem IV traktatu Bucharestskiego i Konwencyą graniczną, podpisaną w roku 1817 między Rossyą i Portą, te wyspy, w liczbie dwóch, uznane zostały za niczyje (neutres) i powinny były pozostać niezaludnionemi. Mimo to, służyły one za miejsce przytułku dla przestępców obu krajów i ich tajne porozumiewania się z lewym brzegiem Dunaju, sprowadziły nam w roku 1823 czumę. Dziś Rossya otrzymuje jedynie prawo ustanowienia tam kwarantany. Odstępuje ona prawo *wznoszenia tam warowni* i zachowuje dla bandery Ottomańskiej *wojennej*, wolność żeglowania po wszystkich odnogach Dunaju. Takie są, dosłownie, postanowienia artykułu II traktatu Andrinopolskiego. Ostrożności przedsięwzięte przeciw jednej z najokrutniejszych plag, któremi kraj może być dotknięty, nie powinnyby wzbudzać ani protestacyj, ani obawy.

15.) «Przez wcielenie do Serbii sześciu okręgów, wymie«nionych w traktacie, prowincya ta wyniesiona zostaje na «Państwo niepodległe i potężne.»

Co do 15. Według słów depeszy lorda Aberdeen, Rossya *wciela* sześć okręgów do Serbii i *wynosi ją na stopień Państwa niepodległego i potężnego.* Nie możemy uznać gruntowności takich twierdzeń. Rossya *nie wciela* sześciu okręgów do Serbii. Otrzymuje tylko *powrócenie* sześciu okręgów, które należały do niej po wszystkie czasy, ale które przemocą były od niej oderwane przez Portę, już po zawarciu traktatu Bucharestskiego i podczas kiedy Rossya była zajęta wojną z Napoleonem. *Powrócenie* tych okręgów było *uroczyście przyrzeczone Konwencyą Akermańską.* Traktat Andrinopolski zawiera jedynie ponowienie tej obietnicy. Nie powiększa więc obszaru Serbii, nie czyni z niej *Państwa potężnego*, nie przekształca jej też na *Państwo niepodległe*, albowiem nie dodaje i nie zmienia ani jednego wyrazu w przywilejach, które Porta udzieliła jej przez Konwencyą Akermańską. Owoż niełatwo byłoby udowodnić, iż ta Konwencya, która pozostawuje garnizony tureckie we wszystkich twierdzach Serbii, zawarowała jej niepodległość. Gabinet Londyński wie dobrze, i umocowani N. Cesarza Jmci niejednokrotnie i poufnie go zawiadomili, że jeżeli Serbija w czasie ostatniej wojny nie powstała, Porta jedynie Cesarzowi za to jest obowiązaną. Powstanie było gotowe, cały narod pragnął stanąć pod bronią. Myśmy go powstrzymali, my upominali go do pokoju. Usłuchał naszej rady i mieliśmy prawo mniemać, że polityka tak uczciwa, lepiej będzie oceniona. W zamian za powolność Serbów, mieliżeśmy ich opuścić i nietylko nie zapewnić im żadnych nowych korzyści, ale nawet nie uzyskać od Porty skutku zobowiązań, które względem nich przed wojną, i pod naszém zaręczeniem, była na się przyjęła?

16.) «Kiedy Dwory sprzymierzone wyrzekną z czasem «stanowczo o rodzaju Rządu i granicach, jakie mają być za«pewnione dla Grecyi, dokonane będzie utworzenie pasma «territoriów, rzekomo tylko zależnych lub hołdowniczych, «ale ożywionych najnieprzyjaźniejszym duchem, a których «uznanie przez Państwa Europejskie, niezgodne będzie z bez«pieczeństwem, a może nawet i z istnieniem Państwa Turec«kiego.»

Co do 16. Tylko cośmy dowiedli, że z tego pasma, którém Państwo Tureckie jest jakoby okrążone skutkiem traktatu Andrinopolskiego, należy wyłączyć Wałachiją i Mołdawiją, ponieważ traktat nie zmienił ich politycznych stosunków, tudzież Serbiją w której sami wzmocniliśmy uległość Porcie, w czasie wojny, z nami prowadzonej. Nie pozostanie więc nic z tego pasma prócz Grecyi. Ale zauważyć należy, *naprzód*, że nie Andrinopolski to traktat ustanowił niepodległość Grecyi. *Powtóre:* że za tą niepodległością był sam Gabinet Angielski, że znajdował ją zgodniejszą z prawdziwym interessem Turcyi i bardziej zdolną umorzyć ducha nieprzyjaźni, którą Grecy chowali ku Porcie.

17.) «Przywileje handlowe i prerogatywy osobiste, zapew«nione traktatem dla rossyjskich poddanych, zdają się zba«czać od wszelkich pojęć, jakie możemy sobie utworzyć o «władzy Monarchy samowładnego i niezależnego. Prawdą «atoli jest, że przez kapitulacye zawarte z Portą w skutek «niedołężnego szafunku sprawiedliwości w Turcyi, rozmaite «narody europejskie pozyskały takie prawa, jakichby im nie «udzielił żaden z Rządów chrześcijańskich.»

«Owoż, traktat w mowie będący nie tylko nadał tym pra«wom większą rozciągłość, ale zawarł zastrzeżenia, które nie«tylko że są dalekiemi od ducha pokoju, ale raczej wyraź«nie są obmyślane dla wzniecenia i uprawnienia ponowio«nych kroków nieprzyjacielskich. Jakąż bowiem rozsądną na«dzieję *pokoju wiecznego, przyjaźni i dobrej harmonii* «przedstawiać może dokument, zawierający pewien waru«nek, na mocy którego dość prawie będzie jakiegoś niepraw«nego wymagania ze strony urzędnika tureckiego, albo ja«kiegoś nieuzasadnionego hardego postawienia się poddanego «Rossyi, iżby klęskę wojny na nowo sprowadzić.»

Co do 17. Miejsce powyżej przytoczone nie wykazuje roz-

szerzenia przywilejów poddanych rossyjskich przez traktat Andrinopolski, a które niedaje się pogodzić «z żadnemi pojęciami Gabinetu Brytańskiego o władzy Monarchy i o prawach Panującego niezależnego.» Nic więc nam nie pozostaje, jak samym przepisać i rozebrać jedyne wyrazy traktatu Andrinopolskiego, które się tyczą przywilejów rossyjskich poddanych:

«Poddani rossyjscy, mówi artykuł VII tego traktatu, będą «zażywali, na całej przestrzeni Państwa Ottomańskiego, tak «na lądzie jak na morzu, zupełnej swobody handlu, jaką «im zapewniają traktaty dawniej zawarte między dwoma Wysokiemi umawiającemi się Mocarstwy.»

Nie jest to artykuł, któryby mógł wywołać protestacyą. Nie *rozszerza* on przywilejów poddanych rossyjskich, tylko potwierdza te, które przed wojną już posiadali, a to w skutek traktatów, udzielających im jedynie takie prawa, jakie były zapewnione poddanym brytańskim, przez kapitulacye angielskie. Kiedy Anglija podpisała pokój z Portą 5 Stycznia 1809, nieomieszkała również, w artykule IV traktatu Konstantynopolitańskiego, zawarować potwierdzenia tych praw w całej ich rozciągłości. Myśmy poszli tą samą drogą, zarazem naturalną, prawną i zwyczajem uświęconą.

Niżej, artykuł VII Traktatu Andrinopolskiego dodaje: «ta «swoboda handlu nie będzie w żaden sposób krępowana, ani «pod żadnym pozorem utrudniana, przez zakazy lub ścieśnienia jakiekolwiek, ani przez żadne urządzenie, lub inny «środek administracyi, lub prawodawstwa krajowego.»

Rzeczą jest jasną, iż, jeżeliby przez jaką ustawę administracyjną albo prawodawczą, albo przez jakibądź zakaz, Rząd Turecki mógł ścieśniać wolność handlu, zaręczoną poprzedniemi traktatami, a potwierdzoną przez Andrinopolski, ta wolność byłaby ułudną, i takiemiż byłyby traktaty ją zapewniające. Gdy wszakże, przed wojną, pobobne środki były już przedsiębrane przeciw handlowi Rossyjskiemu; gdy Porta była zatrzymała nasze zboża, ku zniewadze bandery, która je pokrywała; gdy była zasekwestrowała ładunki okrętów, przybyłych z morza Czarnego i zmusiła kapitanów do sprzedania takowych za ceny dowolnie przez nią samą naznaczone, słusznością i koniecznością było, zapobiedz ponowieniu się podobnych nadużyć.

Ostatni paragraf artykułu VII traktatu Andrinopolskiego, stosujący się do poddanych Jego Cesarskiej Mości, opiewa, że: «poddani rossyjscy, ich okręty i towary, będą «ochronione od wszelkiego gwałtu i nieprawnych wymagań. «Pierwsi pozostaną pod wyłączną juryzdykcyą i policyą Posła «i Konsulów Rossyjskich.»

Mamy mocne przekonanie, że pierwsza część tego § nie daje powodu do żadnych uwag, i że nie jest przynależytością samowładztwa Sułtana wystawiać na krzywdy i pieniackie roszczenia, poddanych Cesarza Jmci, lub ich mienie. Co do drugiej części tego samego §, uczynimy jedną tylko uwagę, to jest, że od zawarcia pokoju w Kajnardżi i traktatu handlowego z roku 1783, *poddani rossyjscy znajdują się pod juryzdykcyą i policyą wyłączną Posła i Konsulów Rossyi* i że pod tym względem zrównani zostali z poddanemi angielskiemi i francuzkiemi.

Dla przekonania się o prawdzie tego, dość jest otworzyć traktat z roku 1783 i ujrzeć: 1-od, we Wstępie, że Porta użycza poddanym rossyjskim «*tych samych przywilejów*, «*swobód, prerogatyw i ustępstw, jakich zażywają poddani* «*angielscy i francuzcy.*» 2-re, w artykule I-m, iż wolno będzie każdemu poddanemu rossyjskiemu, *podróżować, przebywać, i pozostać w krajach Porty*, pod szczególną opieką własnego jego Rządu. 3-cie, w artykule III, że poddani rossyjscy będą uwolnieni od haraczu i innych opłat, pobieranych od chrześcian, poddanych Porty, jako godło poddaństwa i okup żywota. 4-te, w artykule X, że każdy człowiek, o którym Konsul Rossyjski zaświadczy, iż jest rzeczywiście Rossyaninem, ma być natychmiast na wolność wypuszczony. 5-te, w artykule LI, że przywilejów, udzielonych poddanym i kupcom russkim, używać zarówno będą dragomani i inne osoby, zostające w służbie Posła i Konsulów Rossyjskich. 6-te, w artykule LV, że dragomani i kupcy rossyjscy, zostają pod zależnością od Konsulów Rossyjskich. 7-me, że w razie wynikłego sporu między poddanemi russkiemi i innemi cudzoziemcami, władze Ottomańskie nie mogą wprowadzić sprawy przed swoją władzę, ani zabronić, iżby była rozsądzona przez Posła Rossyjskiego. 8-me, w artykule LXIII, że w razie sporu między poddanym Rossyjskim i poddanym Ottomańskim, przewod processu nie może się odbywać inaczej, jak w obecności dragomana russkiego i jeżeli dragoman jest zajęty inną ważną sprawą, ma być odroczony do jego przybycia. 9-te, w tymże artykule, iż jeżeli spór powstanie między rossyjskiemi poddanemi, ich Poseł przy Wysokiej Porcie, albo ich Konsulowie, będą mogli rozpoznać spór i wydać wyrok bez żadnej z czyjejkolwiek strony przeszkody lub trudności. 10-te, w artykule LXVII, że urzędnicy Wydziału Sprawiedliwości, oficerowie Porty i t. d. i t. d. nie będą mogli siłą wchodzić do domu zamieszkanego przez poddanego rossyjskiego, i że w przypadku nagłej potrzeby, należy uprzedzić o tém *Posłów lub Konsulów*, gdzie się takowi znajdują, następnie udać się na miejsce z temi osobami, których oni w tym celu wyznaczą. W razie niewypełnienia tych przepisów, Porta obowiązuje się ukarać winnych takowego niewypełnienia, według całej praw surowości. 11-te, w artykule LXXII, iż w razie zabójstwa lub innych przestępstw pomiędzy poddanymi rossyjskiemi, *Poseł lub Konsulowie*, rozpoznają sprawę i wydadzą wyrok, stosowny do ich praw i ustaw i żaden z urzędników Porty nie będzie mocen w tém im przeszkodzić. 12-te, w artykule LXXIV, że kiedy poddany rossyjski, albo inny, używający opieki Rossyi, popełni zabójstwo lub inne przestępstwo i Rząd będzie o tém zawiadomiony, sędziowie lub urzędnicy Porty mają rozpoznawać podobne przypadki nie inaczej, jak w *obecności Konsula* lub tych,

*

którzy będą w tym celu wyznaczeni *przez Posła lub Konsula*, gdziebykolwiek się znajdowali. 13-te, nakoniec, w artykule LXXIX, że, jeżeli jedna lub druga strona naruszy ten traktat, niepokojąc kogobądź słowy lub uczynkiem, poddani rossyjscy mają być karani *przez swych Konsulów lub ich Zwierzchnika*, to jest przez Posła.»

Te zawarowania oczewiście dowodzą, że w całém Państwie Ottomańskiém, poddani rossyjscy zostawali od roku 1783 pod juryzdykcyą i policyą Posłów i Konsulów Rossyi, albowiem byli podlegli ich władzy w razie processu, przestępstwa lub wykroczenia.

Te same zawarowania dowodzą, nadto, że poddani rossyjscy zostawali pod *wyłączną* juryzdykcyą i policyą Posłów i Konsulów, ponieważ bez ich upoważnienia i udziału, wyprowadzanie śledztw i obejrzenie mieszkań nie były pozwolone urzędnikom Porty i ponieważ naruszenia traktatu przez samych tylko Posłów i Konsulów mogły być karcone.

Akta Andrinopolskie nic więc pod tym względem nie zmieniły, nic nie wprowadziły, nic nie rozszerzyły. Wspomnieliśmy w nich o juryzdykcyi naszych Posłów i naszych Konsulów dla tego, że w Listopadzie roku 1827, Porta, jakeśmy o tém w czasie właściwym zawiadomili Rząd Jego Królewsko-Brytańskiej Mości, przeciw przyjętemu zwyczajowi, odmówiła, iżby, za wyjazdem P. de Ribeaupierre, poddani i handlarze rossyjscy, byli umieszczeni pod specyalną opieką innego chrześcijańskiego Poselstwa i dla tego, że zmuszając ich do zaciągnięcia się do własnych jej spisów, usiłowała sprowadzić ich na szczebel *Rayasów*. Ztąd konieczność przywrócenia mocy obowiązującej dawnych przywilejów. Ale, powtarzamy, nic więcej nie zrobiliśmy, nad przywrócenie tych, jakich już używali rossyanie z rzeczy traktatu 1783 roku, a ten traktat z kolei, nie udzielał im nic więcej, (jak świadczą artykuły XVII, XX, XXIX, LXXVII i LXXXI), nad przywileje zapewnione kapitulacyami poddanym weneckim, angielskim i francuzkim. Trudno nam więc pojąć, jakim sposobem przekroczyliśmy wszelkie przyjęte pojęcia o samowładztwie, i jak, w artykułach przekopijowanych z poprzedniego traktatu, który sam był oparty na konwencyach Wielkiej Brytanii i Francyi, traktat Andrinopolski ma tchnąć samym tylko duchem zawłaszczenia i wojny? *(D. c. n.)*

O CHOLERZE.

W *Petersburgu*, po 4 Sierpnia pozostawało chorych 219 — w ciągu doby zachorow. 4 — wyzdr. 19 — umarło 5 — po 5 Sierpna pozostało chorych 199.

W ciągu doby zachor. 9 — wyzdr. 29 — umarło 7 — po 6 Sierpnia pozostało chorych 172.

W ciągu doby zachor. 8 — wyzdr. 10 — umarło 5 — po 7 Sierpnia pozostało chorych 165.

W ciągu doby zachor. 4 — wyzdr. 19 — umarło 3 — po 8 Sierpnia pozostało chorych 147.

KROLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 2 (14) Sierpnia.

Wczora 1 (13) Sierpnia, około godziny 2 po północy, JO. Feldmarszałek Xiążę Warszawski, Hrabia Paskiewicz-Erywański, Namiestnik Królestwa, wraz z Jej Xiążęcią Mością Namiestnikową, raczył przybyć do Warszawy z Homla.

Dziś też o godzinie 10 rano, wszystkie znakomite Osoby Wojskowe i Cywilne, jak Jenerałowie, Członkowie Rady Administracyjnej, Przedstawiciele Władz wszelkich i Urzędnicy wszelkich stopni, mieli szczęście powitać na pokojach zamkowych JO. Xięcia Feldmarszałka, i złożyć swoje uszanowanie. *(G. W.)*

—

Najjaśniejszy Pan, w skutku przedstawienia Sprawującego obowiązki Namiestnika Królestwa, o ułatwieniu przy teraźniejszych okolicznościach, wejścia do służby wojskowej młodych ludzi, pochodzenia szlacheckiego, rodem z Królestwa Polskiego będących, i którym służy prawo korzystania z prerogatyw ochotników, Najwyżej rozkazać raczył: przeznaczać ich nie inaczej jak do rezerw, na prawach istniejących dla biednej szlachty siedmiu zachodnich Gubernij z tém, ażeby Departament Inspektorski, w razie napływu ich w znacznej liczbie do wojsk rezerwowych i zapasowych, przeznaczał do wojska czynnego tych z pomiędzy nich, którzy na to zasługiwać będą gorliwością, znajomością służby frontowej i dobremi obyczajami.

Przepisy Najwyżej zatwierdzone, o przyjmowaniu do służby wojskowej młodych ludzi, rodem z Królestwa Polskiego będących.

1.) Młodzi ludzie, rodem z Królestwa Polskiego będący, gdy powezmą chęć wejścia do służby wojskowej, przeznaczani być mają z rozporządzenia Departamentu Inspektorskiego, jedynie tylko do bataljonów rezerwowych i zapasowych; w razie zaś napływu ich w znacznej liczbie do rezerw, Departament Inspektorski przeznacza do wojska czynnego tych z pomiędzy nich, którzy na to zasługiwać będą gorliwością, znajomością służby frontowej i dobremi obyczajami.

2.) Listy imienne młodych ludzi, którzy objawili chęć wejścia do służby, przesyłają się z Kancellaryi Namiestnika Królestwa Polskiego, Departamentowi Inspektorskiemu Ministeryum Wojny, według form przepisanych.

3.) Departament Inspektorski po otrzymaniu list takowych, wydaje zarządzenie względem przeznaczenia do służby pomienionych ludzi, i jednocześnie zawiadamia o tém Kancellaryę Namiestnika Królestwa, która na zasadzie takowego zawiadomienia, ściąga od kogo wypada, dowody pochodzenia, i po rozpoznaniu ich przez Heroldyę Królestwa, przesyła do Sztabu tego wojska, do którego młodzi ludzie do służby zaliczeni zostali, wydane przez Heroldyę świadectwa według przepisanej formy, z załączeniem metryk urodzenia i chrztu.

4.) Będący rodem z Królestwa Polskiego, mogą być uwolnieni z wojska po wysłużeniu w szeregach najmniej lat pięciu.

5.) Ci, którzy przy zaliczeniu do służby nie zdadzą examinu z nauk, mogą złożyć powtórny examin po upływie oznaczonego wyżej terminu pięcio-letniego.

6.) Którzyby zaś i po upływie powyższego terminu nie zdali examinu, a pozostali z własnej chęci w służbie w stopniach Podoficerów, tacy awansowani będą na Oficerów dopiero po wysłużeniu 12 lat na zasadzie przepisów ogólnych, jeżeli zdadzą examin według programmatu z dnia 26 Marca 1843 roku.

7.) Będący rodem z Królestwa Polskiego, którzy przy objawieniu chęci wejścia do służby wojskowej, nie będą jeszcze mieć 18 lat wieku, przeznaczani być mają do instrukcyjnych pułków Karabinjerów; zkąd po dojściu do lat 18 wieku, przeznaczani będą z rozporządzenia Departamentu Inspektorskiego do wojska, stosownie do zachodzącej potrzeby.

8.) Wspomnieni młodzi ludzie pozostawać mają w miejscu zamieszkania swego, dopóki nie otrzymają z Departamentu Inspektorskiego zawiadomienia o przyjęciu ich do służby.

9.) Wysłani będą z miast Gubernijalnych na podwodach, licząc dla jednego i dwóch, jedną jednokonną podwodę.

10.) Obowiązek dopilnowania iżby wspomnieni młodzi ludzie przy wysyłaniu ich, zaopatrzeni byli w stosowną do pory roku odzież, wkłada się na miejscową władzę cywilną.

11.) Ci, którzy zdadzą przepisany examin z nauk według programmatu z dnia 6 Maja 1844 roku, zaliczani będą do służby w stopniu Podoficerów; którzy zaś examinu takiego nie złożą, wstępują do służby jako szeregowi, z przeznaczeniem im ze Skarbu gaży i dalszych potrzeb.

12.) Ci z liczby będących rodem z Królestwa Polskiego, wstępujących do służby jako szeregowi, którzy nabędą gruntownej znajomości służby frontowej, mogą być posunięci na Podoficerów, nie prędzej wszakże, aż po wysłużeniu: Szlachta sześciu miesięcy, a wstępujący na prawach ochotników, jednego roku.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

SAXONIJA.

DREZNO, *10 Sierpnia.* J. K. W. Xiążę Jan Saski, Brat i Następca po zmarłym Królu, objął w dniu dzisiejszym wodze Rządu, w skutek zejścia Króla Jmci Fryderyka Augusta. Proklamacya o tém umieszczona jest w dzisiejszym № Gazety urzędowej Drezdeńskiej. *(J. de S.-P.)*

HISZPANIJA.

Wiadomości z Madrytu, po 6 Sierpnia, zawsze jeszcze są niepokojące. Królowa Marya Krystyna, (mimo wszystko co głoszono), była jeszcze dnia tego w pałacu Córki swojej i dla zadośćuczynienia wymaganiom zbrojnego ludu, Espartero, musiał, w imieniu Gabinetu, dać zaręczenie, że Królowa Matka nie wyjedzie z Madrytu, ani jawnie, ani skrycie.

Wszyscy Członkowie Gabinetu, prócz P. Alonzo, Ministra Sprawiedliwości, byli zgromadzeni w Madrycie; ale Gabinet nie ogłosił jeszcze swego programmatu i dotąd nie zdaje się nawet iżby zgodzono się ostatecznie na sposób, jakim wybory na Kortezów mają być dokonywane.

— W Nowej Gazecie Pruskiej czytamy: «Wypadki w Hiszpanii» zwróciły na się przez dni kilka więcej uwagi niż «wielkie czyny» dokonywane przez flotty anglofrancuzkie w morzach Baltyckiem i Czarném. Niechcielibyśmy więc, iżby zamierzone zdobycie Sewastopola, oznajmione przez gazety angielskie z niemniejszą pewnością jak, temu sześć miesięcy, wzięcie Kronstadtu, mogło odwrócić oczy powszechności od tego, co się dzieje po za Pyreneami. Zapalony turkofil nie widzi tego, co dla Ludwika Napoleona jest rzeczą nader jasną, mianowicie że ta sama rewolucya, która w roku 1851, zgnębiona i w błoto wbita została w Paryżu, podnosi z nową siłą, groźną swą głowę na brzegach Manzanares; że tysiące barrykad, przez nie wzniesione od ulicy Alcala do Puerta del Sol, nie tyle są niebezpieczne dla Hiszpanii, ile dla nowego Cesarstwa Francuzkiego. Stare knowania rewolucyonistów hiszpańskich przybrały nowy charakter pod wpływem demagogów Londyńskich. Dawniej mogli się byli obejść bez barrykad. Dziś *Oko Kastylii* (*) pokryło się siecią tych rewolucyjnych szańców i ich budowanie dowiodło aż nadto, że «stara gwardya» stałego europejskiego buntu, nad niemi pracowała. Na barrykadach mniej słyszano mówiących po hiszpańsku, niż po francuzku, włosku, węgiersku i niemiecku. *Pronunciamiento* «Wodzów Politycznych,» uwiedzionych i oszukanych, jest niczém więcej jak maską, którą przywdział na chwilę *Potwór Czerwony*.

«Położenie w Hiszpanii co dnia się zmienia. Pierwsze powodzenia O'Donnella i Dulce, były dziełem Anglii. Nieudanie się planu połączenia Hiszpanii z Portugaliją, jest zwycięztwem, odniesionem przez Ludwika Napoleona i Izabellę. Wezwanie Espartero jest nowym tryumfem Anglii, a porażką dla Francyi; ale kłopoty i trudności w których się obecnie znajduje Xiążę zwycięztwa, który przez swe intrygi w Ayacucho tyle klęsk na swą ojczyznę już sprowadził, są nowém niepowodzeniem dla Anglii i pierwszém ważném powodzeniem dla rewolucyi. Polityka angielska w Hiszpanii poda zapewna rękę rewolucyi, i to nie będzie już po raz pierwszy. Ludwik Napoleon, który winien swój tron zwalczeniu rewolucyi we Francyi, nie będzie mógł jej ścierpieć na swojej granicy. Rewolucya, zwycięzka w Madrycie, ogłosi też z kolei, że «niemasz Pyreneów.» Tak to na zachodzie zwierają się z sobą dwa Mocarstwa, których chorągwie, dotąd jeszcze połączone, powiewają na Wschodzie, a Ludwik Napoleon nie zapomni, że zastępy rewolucyjne Hiszpanii, zostały uzbrojone w Londynie.»

— Wszystkie osoby cokolwiek majętne, emigrują z Hiszpanii lub wybierają się w drogę. Powszechne jest przekona-

(*) Tak Hiszpanie nazywają Madryt.

nie, że to co się teraz dzieje, jest tylko początkiem. To pewna, że i przywódzcy Karlistowscy są w pełnym ruchu; karlistowskie gerillerosy zbierali się już na naradę w Banda di Toro; mówią że stronnicy Izabelli II starają się z niemi porozumieć.

W Madrycie, na przedmieściach, partyi ludowej przywodzi zawsze znany pogromca byków (torreador) Pucheta. Zapewniają że ma zażądać od Xięcia Zwycięztwa zmian w Gabinecie. Pogroził nawet że na ulicy Toledu i w Cebada sprawi powstanie, jeżeli nie otrzyma zadośćuczynienia. Siły któremi Pucheta rozrządza, złożone z rzeźników, rybaków, przekupniów pomarańczy i wyrobników, wynoszą do 12,000 ludzi.

— Listy z Paryża, 9 Sierpnia, odebrane przez Gazetę Belgijską donoszą, że kilka junt południowej Hiszpanii obwołały Rzeczpospolitą.

— Mówią o konfiskacie części dóbr Królowej Krystyny, oraz o rewizyi konsensów udzielonych na drogi żelazne, mianowicie bankierom Gandara, Rivas, i t. d. szczególniej Salamanca.

— Podług gazety *Espana* następne osoby mianowane zostały na rozmaite dyplomatyczne posady: P. Olozaga Posłem w Paryżu, Rios Rosas w Lizbonie, Pastor Diaz w Turynie, Antonio Gonzalez w Londynie. Nakoniec czekają przybycia jenerała Infante, dla powierzenia mu poselstwa w Rzymie, wraz z missyą specyalną otworzenia układów, w celu otrzymania pewnych zmian w Konkordacie, zawartym w r. 1852.

— Podług *Patrie* (Paryzkiej), mowa jest o zniesieniu gwardyi przybocznej Królowej. Co do pogłosek o abdykacyi, te pilnie potrzebują potwierdzenia.

Wydatki spowodowane potrzebą zniesienia barykad, dla przywrócenia wolnego krążenia po ulicach Madrytu, wyniosą do 400,000 franków.

— Poseł Angielski lord Howden wrócił do Londynu; przebywając Hiszpaniją wszędzie był witany z zapałem. Za powrotem do stolicy tego dyplomaty, muzyka korpusu inżenjerów wyprawiła mu serenadę.

— Piszą z Madrytu do *Indépendance Belge*, z dnia 5 Sierpnia: «Wydalenie z kraju Królowej Maryi-Krystyny (Xiężny Rianzarès) jest zawsze kamieniem obrazy wśród obecnego położenia. Mówią, że dyplomaci zagraniczni żądali od Junty naczelnej, iżby osoba Xiężny była zabezpieczona od wszelkiego zamachu, żeby nawet zamknięta była, w twierdzy, na przypadek, jeżeliby lud zaniosł przeciw niej formalną, skargę lub chciał się dopuścić jakich gwałtów dla zmuszenia Rządu do jej wydania. Nato gazety Madrytskie, których liczba znacznie się w ostatnich czasach pomnożyła, odpowiadają długim wywodem wszystkich zażaleń, które przeciwnicy wdowy Ferdynanda VII oddawna powtarzają, a które dziś redukują się do policzania na niej znacznych summ pieniężnych. Zawzigtość ludu idzie dalej. Przedają publicznie po ulicach drukowane świstki ze szczegółowym wykazem summ *skradzionych u narodu przez Krystynę, San Luis i zacnych ich spólników*. Jest to rzeczą opłakaną, ale Rząd daremnieby usiłował zatamować ten wylew żółci, dopokąd cóś pewnego nie będzie postanowiono o losie Królowej Matki. Nikt dziś nie śmiałby otwarcie za nią się ująć i gdyby ją bronić zaczęto, byłoby to może hasłem obalenia tronu Izabelli II. Zresztą te zaskarżenia będą wytoczone przed Kortezami niezwłocznie po ich zebraniu się i zdaje się rzeczą niewątpliwą, że zgromadzenie to będzie zmuszone nakazać powszechny i razem szczegółowy obrachunek, dla zlikwidowania summ, które rodzina Rianzarès będzie obowiazaną zwrócić Skarbowi. Chodzi tu, jak wiadomo, o mnogie miljony.

— W gazecie *Patrie* (Paryskiej) piszą: «Podług wiarogodnych korrespondencyj z Włoch, Hrabia de Montemolin, od kilku miesięcy ani na krok nie wydalił się z Neapolu; mieszka on w pałacu Capo di Monte; Xiążę Salerny przy nim się znajduje, zaś Infant don Sebastien, który niegdyś figurował w armii don Karlosa, bawi w tej chwili w Baden, pod Wiedniem. *(G. P.)*

ANGLIJA.

LONDYN, *10 Sierpnia*. Przedwczora, w Izbie Gmin, sir Ch. Wood złożył obraz stanu finansowego i moralnego Indyj Angielskich. Dochody z roku 1852 — 1853 wyniosły 26,915,431 funt. st. Wydatki 26,275,966 funt. przewyżka dochodu 634,465 funt. W roku zaś 1853 — 1854 spodziewany jest deficit 872,335 funtów. Armija indyjska liczy dziś 320,000 ludzi. Lord Dalhousie, od chwili objęcia Rządów zajął się wewnętrznemi ulepszeniami. Zarząd Pendżabu został zreorganizowany na trwałych zasadach, w przeciągu lat trzech; kanał Gangesu ukończony; szafunek sprawiedliwości urządzony w sposób najbardziej zaspokajający. W rozmaitych kierunkach przeprowadzono drogi żelazne i telegraf elektryczny łączy stolicę Kalkuttę z Delhi, Bombay i Agra.

Izba Gmin pochwaliła i zatwierdziła wszystkie widoki Ministra, wyłożone w tém zdaniu sprawy.

— 7 b. m. wydany został rozkaz nowego werbunku ludzi do służby morskiej. Lordowie Admiralicyi rozkazali, iżby zwerbowani byli naprzód umieszczeni na okręcie *Excellent* w Portsmouth, dla wyuczenia się strzelać z dział; następnie będą niemi zapełniane kadry okrętów wojennych, na których niemasz kompletu. Tym sposobem flotta będzie zaopatrywana w dobrych kanonjerów. Przyjmują się ludzie od lat 19 do 25 i słusznego wzrostu.

— Podług doniesień z morza Baltyckiego, od 30 Lipca cholera szczególniej wzmogła się na okręcie *St. Jean d'Acre*, na Alandskich wyspach.

— Nowy bill o środkach zdrowia publicznego, ustanowił w Anglii rodzaj Ministra Hygieny i *Times* donosi, że sir B. Hall, deputowany z Marylebone, powołany będzie na tę ważną posadę.

— Pozwolenie noszenia wąsów i faworytów, niezmiernie się podobało wojskowym, którzy w rzeczy samej wiele zyskali

w swej postawie na tej marsowatej ozdobie. Nawet Inwalidzi w Chelsea zaczęli zapuszczać sobie wąsy i faworyty.

— Gazeta *Morning Chronicle* donosi, że szalupy kanonjerskie, budujące się w tej chwili i naprzód przeznaczone na morze Baltyckie, będą wyprawione na morze Czarne.

— Na Giełdzie 11 Sierpnia, o godzinie 3 po południu, (tel.) Konsolidy 93⅞ — Rossyjskie 5 proc. 98 — 4½ proc. 83.

Londyn, 11 Sierpnia. Wczora, w Izbie Lordów margrabia Clanricarde, z powodu zażądania złożenia aktów dyplomatycznych tyczących się spraw Wschodu, mocno naganiał całe prowadzenie wojny. Minister Spraw Zagranicznych, lord Clarendon dowodził, że wypadki dotąd już przez wojny otrzymane są najbardziej zaspokajające. Rozprawy te skończyły się na zaskutecznieniu żądania lorda Clanricarde co do złożenia aktów. *(J. de S.-P.)*

FRANCYA.

PARYŻ, *11 Sierpnia.* Piszą z Paryża, 9 Sierpnia, do Nowej Gazety Pruskiej: «Mówią już o niezwłoczném wyprawieniu z Calais drugiej dywizyi korpusu wyprawy na morze Baltyckie.

«Wydatki na armiją, a szczególniej na przyśpieszone transporta są tak ogromne, że zaciągnięcie nowej pożyczki stało się rzeczą prawdopodobną.

«Jenerał Lara, były Komendant Madrytu i Bravo Murillo, przybyli do Bayonny.»

— Podług wykazu umieszczonego w *Union Médicale* o stanie zdrowia publicznego, po 3 Sierpnia w 86 Departamentach Francyi, cholera panuje w 41 z nich. Smiertelność w średnim stosunku na całą Francyą wynosi 800 osób dziennie; przed tygodniem stosunek ten był 500 osób. Od nowego ukazania się cholery we Francyi w Listopadzie 1853, po 3 bież. Sierpnia, umarło 20,000 osób.

— Na Giełdzie 11 Sierpnia, 3 procentowe 73 franki 25 centimów.

Paryż, 12 Sierpnia. Monitor dzisiejszy ogłasza następną depeszę telegraficzną z Bayonny, 11 Sierpnia:

«Kortezy konstytującę tworzyć będą jedną tylko Izbę.

«Rząd gotuje wykaz stanu finansowego w chwili zajścia ostatnich wypadków.»

— Gazety Departamentu Aix donoszą, że wykonywają się już roboty około założenia oboza południowego. *(J. de S.-P.)*

GRECYA.

Piszą z Aten, 27 Lipca do gazety Belgijskiej: «Zajdą niezwłocznie znaczne zmiany w Gabinecie; P. Mavrocordato, zamiast Ministerstwa Skarbu, obejmie portfel spraw zagranicznych na miejsce zięcia swego, P. Argyropulos, który zostanie Ministrem Sprawiedliwości, zaś P. Calliga, wyjdzie z Gabinetu. Portfel Skarbu oddany będzie P. Londos, Senatorowi. Pierwszy Minister chce się też pozbyć P. Riga Palamides, Ministra Spraw Wewnętrznych. P. Mavrocordato używa zupełnego zaufania i szczególnych względów Króla Jmci.

— Nowy Gabinet Grecki ogłosił 31 Lipca swój programmat. Stosunki zewnętrzne bardzo lekko i ostrożnie są tam wspomniane; powiedziano tylko że Gabinet będzie starał się utrzymywać z Państwami obcemi stosunki co najprzyjaźniejsze, ściśle zachowując traktaty. *(G. P.)*

TURCYA.

Piszą ze Stambułu, 24 Lipca, do gazety Lloyd: «Ostatnie nowiny z Azyi są bardziej niż kiedy dla turków niepomyślne. W Achałcychu i w okolicach Karsu, wojska tureckie same tylko spotykały niepowodzenia. Anglicy przeto zwracają całą swą uwagę na Azyą i znaczny korpus jest tam spodziewany z Indyj Angielskich, który ma przybyć przez zatokę Perską do Bafra, a ztamtąd ma być skierowany na północ przeciw rossyanom.»

Smyrna, 26 Lipca. Cholera nie przestaje grassować w Warnie. 684 francuzów i 140 anglików padli już ofiarą epidemii. *(P. P.)*

NIEMCY.

WIEDEŃ, *8 Sierpnia.* Cesarz Jmć raczył nadać order Wojennej Zasługi majorowi Adolfowi Köth, z pułku strzelców Tyrolskich Franciszka-Józefa, w nagrodę dzielności i przezorności, których dał dowody w stłumieniu powstania w Parmie, 22 Listopada. *(P. P.)*

DANIJA.

W korrespondencyi gazety *Indépendance Belge* z Hamburga, 8 Sierpnia, czytamy: «Donoszą z Kopenhagi, że Król Jmć, który wsiadł na okręt 4 b. m. w towarzystwie P. Tillisch, Ministra Spraw Wewnętrznych dla dokonania wycieczki na Baltyckie morze, uda się do Szwedzkiego wojennego portu Karlskrony, dokąd zjedzie też Król Jmć Szwedzki. To spotkanie dwóch Monarchów nie małą ma ważność w obec powtarzanych i coraz bardziej naglących usiłowań Mocarstw Zachodnich, dla wyprowadzenia Szwecyi i Danii z systematu zbrojnej, ale ścisłej neutralności, który te Państwa przyjęły, od samego ogłoszenia wojny. Sądzą powszechnie, że widzenie się dwóch Monarchów północnych wzmocni bardziej jeszcze ten systemat. Skazówką tego jest obecność P. Tillisch, znanego stronnika neutralności. *(G. P.)*

AMERYKA.

STANY ZJEDNOCZONE. Ostatnia poczta z New-York przywiozła do Anglii wiadomość, iż traktat neutralności, zawarty między Rossyą i Stanami, został zatwierdzony w Washington. Powtarzając tę wiadomość, Nowa Gazeta Pruska dodaje: «Jeżeli to się potwierdzi, w cóż się obrócą dowodzenia gazet angielskich, jakoby Ameryka północna była przeciw Rossyi?»

MEXYK. Wojna domowa w Mexyku nie ustaje. Jenerał Alvarès nie umarł z cholery, jak wieść chodziła w New-York, i na początku Lipca znajdował się w Acapulco ze znacznemi

siłami. Kilka Stanów Mexykańskich oświadczyły się przeciw dyktaturze Santa Anny. *(P. P.)*

NAJPÓŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

LONDYN, *12 Sierpnia, wieczorem.* (Przez telegraf.) Królowa Jmć osobiście zamknęła sessyą Parlamentu. W mowie swojej dziękuje Izbom za gorliwość i energiją, z jaką uchwalały użyczenie Rządowi potrzebnych środków, dla dzielnego popierania wojny. Z serdeczném spółdziałaniem Francyi, wszystkie usiłowania Rządu zwrócone będą ku zapewnieniu na przyszłość spokoju Europy. Królowa Jmć winszuje sobie wyzwolenia handlu przewozowego nadbrzeżnego, za pomocą statków cudzoziemskich; wspomina też o środkach uchwalonych na obecnej sessyi ku złatwieniu pobierania podatków, ku otwarciu Uniwersytetu Oxfordskiego dla dyssydentów, ku zapobieżeniu przekupstwu na wyborach Parlamentowych i nakoniec zaświadcza o pomyślnym stanie kraju.

— Na Giełdzie dzisiejszej Konsolidy 93⅜.—Rossyjskie 4½ procentowe, 84½.

PARYŻ, *13 Sierpnia.* Monitor dzisiejszy oznajmuje, że Cesarz Jmć wróci z Biarritz do Paryża w końcu tego miesiąca. Zwiedzi przedtém Departament Niższych Pyreneów. Cesarzowa nie wróci z Cesarzem i pozostanie czas jakiś dla zdrowia w Biarritz.

— Wielkie pomieszanie w szykach PP. Fould i Billault sprawia ta okoliczność, że P. de Persigny wyjechał wprost z Paryża do Biarritz. Rzeczą zdaje się pewną, że ten zagorzały Bonapartysta wejdzie znowu w poczet Ministrów.

— Wyprawują się z Calais nowe posiłki dla flotty Baltyckiej.

— Dziś na Giełdzie, 3 procentowe 73 fr. 40 centimów.

HISZPANIJA. Korrespondencye z Madrytu, 7 Lipca, odebrane przez gazetę Belgijską, wystawują położenie kraju jako coraz bardziej wikłające się i trudne.

Zawziętość ludności Madrytu i można powiedzieć całej Hiszpanii przeciw Królowej Matce, przechodzi wszystko co sobie wyobrazić można. Nigdy może osoba, która miała w swem ręku Rządy kraju, niezdołała wzbudzić ku sobie niechęci i nienawiści tak daleko posuniętych i tak powszechnych. Jakoż los Wdowy Ferdynanda VII wzbudza wielkie obawy; jest ona zawsze zamknięta w pałacu Królewskim Madrytskim i stracono wszelką nadzieję tajemnego jej uprowadzenia. To niepodobieństwo ucieczki szczególniej wikła sprawy kraju. Zkąd inąd rzeczą zdaje się pewną, że dobre porozumienie nie istnieje pomiędzy przywodzcami powstania, obecny Rząd składającemi. Tem się objaśnia nieczynność Gabinetu. Nakoniec jest obawa, żeby jenerał Manuel de la Concha, który znajduje się w Barcelonie na czele znacznych sił, nie oświadczył się w duchu przeciwnym Rządowi Madrytskiemu, co wtrąciłoby Hiszpaniją we wszystkie okropności wojny domowej.

Barcelona, 10 Sierpnia. (Przez telegr.) Dwaj robotnicy, przekonani o przywodzenie bandom, które attakowały i rabowały fabryki, zostali dziś straceni. Ufność w środkach władzy, zaczyna powracać w naszém mieście.

GRECYA. *Ateny, 4 Sierpnia.* Podług korrespondencyi Gazety Augsburskiej, Mavrocordato złożył przysięgę w ręce Króla Jmci. Gabinet ostatecznie został złożony 29 Lipca. Zrazu Ministrowie nie mogli się zgodzić na programmat przyszłego postępowania swego. Większość nie chciała, iżby w redakcyi tego programmatu była wzmianka o Królu; ale nakoniec ustąpiła i akt ten został ogłoszony. Programmat obiecuje, że Gabinet równie będzie obstawał za prawami Korony, jak i za prawami narodu.

— Liczne bandy opryszków wtargnęły z Turcyi do Grecyi.—Cholera dziesiątkuje wojska w Pirei; Ateny dotąd wolne są od epidemii.

TURCYA. Podług listów ze Stambułu 3 Sierpnia, Rząd nie przestaje werbować do swojej służby nowych cudzoziemskich oficerów, szczególniej inżynierów, którzy posyłani są nad Dunaj z poleceniem odbudowania twierdz i warowni zniesionych w skutek traktatu Andrinopolskiego. — Cholera z nową siłą zaczęła grasować w Warnie. — Szarańcza pustoszy w tej chwili wybrzeża zatoki Nikmid. *(J. de S.-P.)*

AKCYE.

7 Sierpnia 1854 roku.		ŻĄDANO:
Kompanii Rossyjsko-Amerykańskiej		235.
———	1, Zabezpieczenia od ognia	620.
———	Żeglugi parowej po Wołdze	170.
———	Wód mineralnych sztucznych	—
———	2, Zabezpieczenia od ognia	54.
———	Oświecenia gazem	75.
———	Przędzalni bawełny	200.
———	Zabezpieczenia życia	78.
———	Carewskiej fabryki perkalów	—
———	Carskosielskiej Drogi żelaznej	73.
———	Zastawu rzeczy wielkiej objętości	40.
———	Rossyjskiej, zabezp. żeglugi morskiej i rzecznej	—
———	*Salamandry*, zabez. od ognia	420.
———	*Nadieżda*, zabez. żeglugi	92.
———	Kopalni Suksuńskich	—

Позволяется печатать. 7 Августа 1854 года. *Цензоръ Н. Ахматовъ.*
W DRUKARNI WOJENNEJ.